

Sygn. akt: II AKa 306/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Śpiechowicz
Sędziowie	SSA Michał Marzec SSA Aleksander Sikora (spr.)
Protokolant	Magdalena Baryła

przy udziale **Prokuratora Prok. Okręg. del. Wandy Ostrowskiej**

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013 roku sprawy

A. K. s. M. i B.

ur. (...) w Ż.

oskarżonego z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 11 kwietnia 2013 roku, sygn. akt. V K 11/11

- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadną;
- kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 306/13

UZASADNIENIE

A. K. oskarżony został o to, że:

- W okresie od lutego do marca 2002 roku w M., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu przywłaszczył pieniądze o łącznej wartości 245.000 zł na szkodę K. K. tj. o czyn z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;
- W dniu 14 marca 2002 roku w K. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził K. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.805.000 zł w ten sposób, że zobowiązał się w formie aktu notarialnego do przekazania na rzecz Spółki (...) nieruchomości położonej przy ulicy (...) w M. w zamian za tę kwotę,

a następnie po otrzymaniu pieniędzy nieruchomości tę zbył innej osobie tj. o czyn z art. 286 § 1 kk i art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sprawa niniejsza była przedmiotem rozpoznania już dwukrotnie wcześniej.

Po raz pierwszy rozpoznana została przez Sąd Rejonowy w Katowicach pod sygnaturą akt IV K 2144/02, gdzie to wyrokiem z dnia 19 grudnia 2005 roku oskarżony skazany został za to, że:

1. Od lutego do marca 2002 roku w M. działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził K. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 245.000 zł w ten sposób, że pobrał te pieniądze tytułem przeznaczenia na pokrycie wydatków związanych z założeniem Spółki Akcyjnej (...), po czym po otrzymaniu tych pieniędzy i podpisaniu aktów notarialnych dotyczących założenia spółki nie dokonał rejestracji Spółki i nie zwrócił pieniędzy, czym spowodował stratę w mieniu na szkodę K. K. w kwocie 245.000 zł tj. za przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk przy zast. art. 12 kk;
2. Nadto uznano go za winnego popełnienia czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 11 § 2 kk opisanego wyżej w punkcie drugim.

To rozstrzygnięcie zostało zaskarżone wyłącznie apelacją obrońcy, a więc wyłącznie na korzyść oskarżonego.

Wyrok ten został uchylony przez Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 30 czerwca 2006 roku w sprawie o sygnaturze akt VI Ka 213/06, a sprawę skierowano do ponownego rozpoznania.

Po drugim rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Katowicach wyrokiem z dnia 30 czerwca 2010 roku w sprawie o sygnaturze VIII K 6/10 uniewinnił oskarżonego A. K. od zarzutów popełnienia obu czynów. Tenże wyrok zaskarżony został na niekorzyść oskarżonego przez Prokuratora oraz przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2010 roku w sprawie o sygnaturze VI Ka 607/10 Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania, tym razem Sądowi Okręgowemu w Katowicach jako sądowi I instancji.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie o sygnaturze V K 11/11 uniewinnił oskarżonego A. K. od popełnienia obu zarzucanych mu czynów, na zasadzie art. 415 § 2 kpk pozostawił powództwo cywilne bez rozpoznania, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku złożył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a mający istotny wpływ na jego treść, poprzez uznanie, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje jednoznacznych podstaw do przyjęcia odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn z art. 284 § 1 kk w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wynika jasno, iż oskarżony otrzymał od oskarżyciela posiłkowego kwotę 245.000 zł, co potwierdził własnoręcznym podpisem w akcie notarialnym, a następnie pieniędzy tych nie zwrócił, pomimo niewywiązania się z treści zobowiązania płynącego z podpisanego aktu notarialnego;
- błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, a mający istotny wpływ na jego treść, poprzez uznanie, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje jednoznacznych podstaw do przyjęcia odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn z art. 286 § 1 kk w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje na zamiar oszukania oskarżyciela posiłkowego, poprzez wprowadzenie go w błąd, co do przyszłej współpracy w (...) Spółki (...);
- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegającą na naruszeniu art. 7 kpk i art. 410 kpk, poprzez wybiórczą, dowolną, niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, polegającą w szczególności na pełnym pominięciu przy dokonywaniu oceny działania oskarżonego w świetle postawionych mu zarzutów faktu zbycia

przez niego R. S. w dniu 21 kwietnia 2004 roku nieruchomości położonej w M. przy ulicy (...) w sytuacji, gdy okoliczność ta wyraźnie ilustruje działanie oskarżonego z kierunkowym i bezpośrednim zamiarem oszustwa i to podwójnego, albowiem oskarżony najpierw uzyskał od oskarżyciela posiłkowego tytułem rozliczenia wniesionego przez oskarżonego wkładu niepieniężnego do Spółki (...) SA, kwotę odpowiadającą połowie wartości przedmiotowej nieruchomości wniesionej jako aport do Spółki tj. ponad 2.000.000 zł, następnie mimo, iż nieruchomość ta stanowiła wkład do spółki zbył ją osobie trzeciej uzyskując tym samym kolejną zapłatę za nią, która to czynność nastąpiła z oczywistym pokrzywdzeniem oskarżyciela posiłkowego.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji ocenić należało jako bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Twierdzenie skarżącego o naruszeniu przez Sąd orzekający dyspozycji art. 7 kpk i art. 410 kpk nie znalazło potwierdzenia w toku kontroli odwoławczej. Sąd I instancji w starannie sporządzonym uzasadnieniu poddał szczegółowej ocenie wszystkie dowody zebrane w toku postępowania. Oceny tej w żadnej części nie można uznać za dowolną. Przeciwnie, wszystkie wywody prezentowane w tym zakresie przez Sąd Okręgowy cechują się logiką, zgodnością z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy. Tym samym podlegają pełnej ochronie przewidzianej przez art. 7 kpk. Zawarcie przez oskarżonego z R. S. najpierw umowy przedwstępnej, a następnie ostatecznej umowy sprzedaży nieruchomości było wbrew twierdzeniom skarżącego w polu widzenia Sądu I instancji, co wynika z treści pisemnych motywów. Sąd Okręgowy skonfrontował tą okoliczność z innymi informacjami wynikającymi zarówno z wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadków i w logiczny oraz przekonujący sposób wskazał, iż okoliczność powyższa nie wpływa na dokonaną ocenę braku istnienia zamiaru oszustwa już w czasie podpisywania aktów notarialnych przez oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego. Argumenty wskazane przez Sąd I instancji na poparcie tego toku rozumowania, uwzględniającego linię obrony oskarżonego, są nie do podważenia. Przypomnieć należy, iż Sąd I instancji wskazał na to, że oskarżony rozpoczął dokonywanie czynności, które miały zmierzać do wykonania jego zobowiązania wynikającego z treści aktu notarialnego. Tym samym zgodzić należy się z Sądem I instancji, iż w chwili podpisywania aktów notarialnych nie sposób było wykazać, iż po stronie oskarżonego istniał zamiar oszustwa. Nawet to, iż w tamtym czasie oskarżony mógł już prowadzić rozmowy z innym kontrahentem nie przesądza jeszcze o tym, iż miał zamiar oszukania pokrzywdzonego. Tym samym zarzuty naruszenia prawa procesowego nie potwierdziły się. Równie chybione i to w podobnie oczywisty sposób były sformułowane przez pełnomocnika zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych. Odnośnie zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 284 § 1 kk i inne należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji i w tym zakresie są w pełni prawidłowe, znajdują pełne oparcie w zebranym w sprawie materiale dowodowym, a poprzedzone zostały dokonaniem logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy oceny tychże dowodów. Trafnie ustalił Sąd I instancji, iż kwota 245.000 zł została przekazana przez pokrzywdzonego oskarżonemu na takich warunkach, że nie mogło dojść do jej przywłaszczenia, albowiem weszła ona do majątku oskarżonego. Przypomnieć należy, iż sam pokrzywdzony w swoich zeznaniach wskazywał, że podjął decyzję o spłacie zadłużenia oskarżonego tak, aby zrealizować wspólny zamiar założenia spółki. Tak więc, przekazanie tych pieniędzy miało być dopiero później, już po rozpoczęciu działalności spółki, rozliczone przez obie strony między sobą. Sąd I instancji prawidłowo wskazywał na istniejące w tym zakresie niekonsekwencje w zeznaniach pokrzywdzonego i ostateczną swoją ocenę poszczególnych ich części wyczerpująco uzasadnił. W tym świetle również ocena wyjaśnień oskarżonego odnośnie tego czynu uznana być musi za prawidłową. Ostatecznie więc ustalenie o tym, iż kwota objęta tym zarzutem nie została przywłaszczona jest prawidłowe, podobnie jak i dalsze rozważania Sądu na temat niemożności przypisania oskarżonemu popełnienia w tym zakresie i odnośnie tejże kwoty przestępstwa oszustwa, bądź też przywłaszczenia z inną datą czynu. Nie sposób zgodzić się z pełnomocnikiem oskarżyciela posiłkowego, który tą część uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji sprowadza do, jak to nazywa, kazuistycznego zabiegu. Przeciwnie, analiza okoliczności sprawy i układu procesowego, jaki wytworzył się po wcześniejszym dwukrotnym rozpoznaniu sprawy, dokonana przez Sąd I instancji przez pryzmat dyspozycji art. 443 kpk i art. 434 kpk, jest prawidłowa i zgodna z zasadami wynikającymi

z tych norm. Dotyczy to więc wyłączenia możliwości pogorszenia sytuacji oskarżonego poprzez ewentualne skazanie go za czyn popełniony później niżby to miało wynikać z opisu zarzucanego mu czynu.

Jako równie trafne ocenić należy ustalenia dokonane przez Sąd I instancji odnośnie zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 286 § 1 kk i inne. Od razu należy stwierdzić, iż już opis czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia nie zawierał znamienia wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd, a więc niezbędnego elementu, aby działanie oskarżonego mogło być uznane za przestępstwo oszustwa. Nie sposób uznać za wyrażenie tegoż znamienia w opisie czynu sformułowania, że oskarżony zobowiązał się do przekazania nieruchomości pokrzywdzonemu, a następnie po otrzymaniu pieniędzy nieruchomość tę zbył innej osobie. Taki opis działania oskarżonego nie wyraża bowiem również intencji sprawcy polegającej na wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonego, bądź wykorzystaniu błędu. W ocenie Sądu Apelacyjnego opis taki sugeruje jedynie niewywiązanie się z zobowiązania, co implikuje przewidziane w kodeksie cywilnym skutki prawne. Mankament ten nie został naprawiony przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, kiedy to oskarżonego uznano za winnego popełnienia czynu w takiej formie jak to zarzucono mu w akcie oskarżenia. Ponieważ to pierwsze chronologicznie rozstrzygnięcie zostało zaskarżone jedynie przez obrońcę oskarżonego, a więc wyłącznie na jego korzyść, prawidłowo uznał Sąd I instancji, że nawet hipotetycznie przy ustaleniu faktycznym wskazującym na sprawstwo oskarżonego nie można by mu było przypisać popełnienia oszustwa, albowiem polegać by to musiało na dokonaniu mniej korzystnego ustalenia niż to, które miało miejsce przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, a to poprzez dodanie znamienia wprowadzenia w błąd, bądź wykorzystania błędu. Z drugiej strony w pełni prawidłowe są te ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które wykazują, iż w chwili podpisywania aktów notarialnych oskarżony zamierzał zawiązać spółkę, ale zmienił zdanie po tym, jak później z treścią tych aktów się zapoznał. W tym zakresie Sąd I instancji poczynił ustalenia w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, po skonfrontowaniu ich z sekwencją zdarzeń, jakie nastąpiły po podpisaniu tych dokumentów. Zdarzenia te to złożenie przez oskarżonego wniosku o zarejestrowanie spółki i dopiero następnie kwestionowanie przez oskarżonego rzetelności aktu notarialnego i podniesienie zarzutu utraty zaufania do pokrzywdzonego. Zestawiając zatem zarówno poczynione przez siebie ustalenia faktyczne, jak i skutki prawne wynikające z zaistniałego w sprawie układu procesowego, prawidłowo rozstrzygnął Sąd I instancji o uniewinnieniu oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu z art. 286 § 1 kk i inne.

W tym stanie rzeczy widoczne jest to, iż wszystkie argumenty, jakie podniesiono w apelacji trafiają na stanowcze i prawidłowe ustalenia dokonane przez Sąd I instancji i zobrazowane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Powoduje to uznanie, iż złożona apelacja w żadnej części nie wychodzi poza polemikę z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Okręgowy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadną.